

niedziela, 21.09.2025

Chwila refleksji, rozważania do dzisiejszej liturgii

O co proszę? O serce cierpliwe w pracy nad sobą i wierne Bogu w małych rzeczach.

Uważnie posłucham przypowieści Jezusa (ww. 1-8). Pomyślę, że jest to przypowieść o moim życiu i powołaniu. Bogaczem jest Bóg; ja rządcą. Bóg powierzył mi „majątek” (życie, powołanie, zdolności...), abym nim zarządzał. Nie są więc moją własnością.

Spróbuję uświadomić sobie i wymienić przed Jezusem najcenniejsze dary, które otrzymałem od Niego. Za co chciałbym Mu podziękować szczególnie? Co mogę powiedzieć Jezusowi o wykorzystywaniu otrzymanego „majątku”, talentów? Czy go pomnażam, czy też trwonię?

Największym „majątkiem”, który mam od Boga na ziemi, jest życie i moje powołanie. Bóg chce, aby otrzymany majątek był okazją do dzielenia się sobą. Co mogę powiedzieć o cnocie ofiarności i poświęcenia w moim życiu? Czy jestem altruistą?

Jezus przypomina mi ważną zasadę autentycznego wzrostu. Tylko wtedy, gdy potrafię być wierny w małym, będę wierny w sprawach wielkich (w. 10). Czekanie na wielkie okazje do poświęcenia się i zaniedbywanie małych codziennych spraw jest życiem w iluzji. Co mogę powiedzieć o mojej codzienności? Czy jestem wierny w małych rzeczach?

Jezus przestrzega mnie przed życiem, w którym nie dokonałbym jasnego wyboru (w. 13). Czy rzeczywiście wybrałem w moim życiu Jezusa? Czy nie dzielę życia na kawałki: trochę dla Jezusa, trochę dla siebie.

Zwrócę się do Jezusa z gorącą prośbą, aby pomógł mi całkowicie przyłgnąć do Niego i wybierać Go każdego dnia przez wierność w małych rzeczach. Będę się zwracać do Niego w akcie strzelistym: „Jezu, naucz mnie wierności w tym, co małe i zwyczajne”.

Źródło:

<https://niezbednik.niedziela.pl/arttykul/2589/O-co-prosze-O-serce-cierpliwe-w-pracy-nad>